

Lulu





Lulu była bardzo zaskoczona, gdy pewnego dnia  
**poczuła, że jest baletnicą.**

Nie wiedziała, czy to przez magiczną zupę taty, czy inne czary.

Ledwie dotknęła stopą ziemi, stuk-puk, a coś jakby uniosło ją  
w powietrzu i nogi same zaczęły tańczyć:

wykręcać zgrabne piruety i sprężyście podskakiwać.

Lulu stwierdziła też ze zdziwieniem, że ma na sobie różową  
spódniczkę z tiulu, zwaną tutu, ale dorośli jej nie widzieli.

Tylko Mama, kiedy mocno wyteżyła oczy, mogła ją zobaczyć.

Czasem pytała Lulu: „Czy włożyłaś dziś swoją spódniczkę?”.

Lulu, ubrana w tutu, zwiedza świat. W czasie deszczu wkłada  
kalosze i zieloną pelerynę i skacze po wielkich kałużach. W szkole  
nie ma kiedy tańczyć i podskakiwać, lecz Lulu mimo to nosi  
swoją tiulową spódnicę, by nie zapomnieć, co sprawia jej radość.

**Bo taniec sprawia jej ogromną radość.**

Dorośli często się spieszą.  
Zamyśleni wbijają wzrok w chodnik.  
Dorośli często nie są tym, kim chcieli kiedyś być.

**Marzą wtedy, by być kimś innym.**

Ale gdy im się przyjrzeć, można zauważyć dziwne rzeczy.  
Na przykład pan sąsiad codziennie rano wychodzi do pracy  
ubrany w czarny garnitur.

Lulu wie, że on tak naprawdę jest **muzykiem**, choć tego nie  
widać od razu. Jednak gdy Lulu patrzy na niego, widzi wyraźnie

czerveną **gitare** na jego plecach.

Kiedy sąsiad wychodzi rano do pracy, słychać unoszącą się za nim  
melodię, która porywa Lulu do tańca. Mama też usłyszała raz tę  
muzykę i ze zdziwieniem zapytała: „Kto tak gra?”.

A potem chwyciła Lulu za ręce i tańczyły razem.



